

WALENTYNKI, STR. 5

Już dziś, sprawdź co dzieje się w naszym mieście 14 lutego. Oferta kulturalno-artystyczna w tym wydaniu.

MIASTO, STR. 6

Nasi Czytelnicy o toruńskiej Starówce. Jakie są problemy mieszkańców historycznej dzielnicy Torunia?

EDUKACJA, PRACA, KARIERA, STR. 7-12

Co dalej z sześciolatkami? Jak rozwija się toruński młody biznes? Jakie zawody są na topie?

SPORT, STR. 15

Żużel na lodzie! Już w najbliższą niedzielę tegoroczna edycja. Mamy dla Was wejściówki.

Nr 3(14)2016

piątek, 29.01.2016
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



ZAPRASZAJĄ TORUNIAN DO ŚWIATA IT

REKLAMA

TRN 2016012901G



 TORUŃ, RUBINKOWO III (pasaż handlowy), UL. SZOSA LUBICKA 166Ł

 KWADRANSCAFE@WP.PL

 667 949 000



★ PRZYGODA ★ PASJA ★ PRZYJAŹŃ ★ MOTORYZACJA ★

WWW.SPEEDLADIES.PL®

SPEED

★ *Ladies* ★



SPRAWDŹ.

JAK ROBIĄ TO KOBIETY!

NAJBARDZIEJ AKTYWNA KOBIECA

SPOLECZNOŚĆ MOTORYZACYJNA

POWSTAŁA W TORUNIU

KOBIECY PORTAL MOTORYZACYJNY

WWW.SPEEDLADIES.PL

TESTY, INFORMACJE, WYPRAWY, WARSZTAT, INSPIRUJĄCE WYWIADY

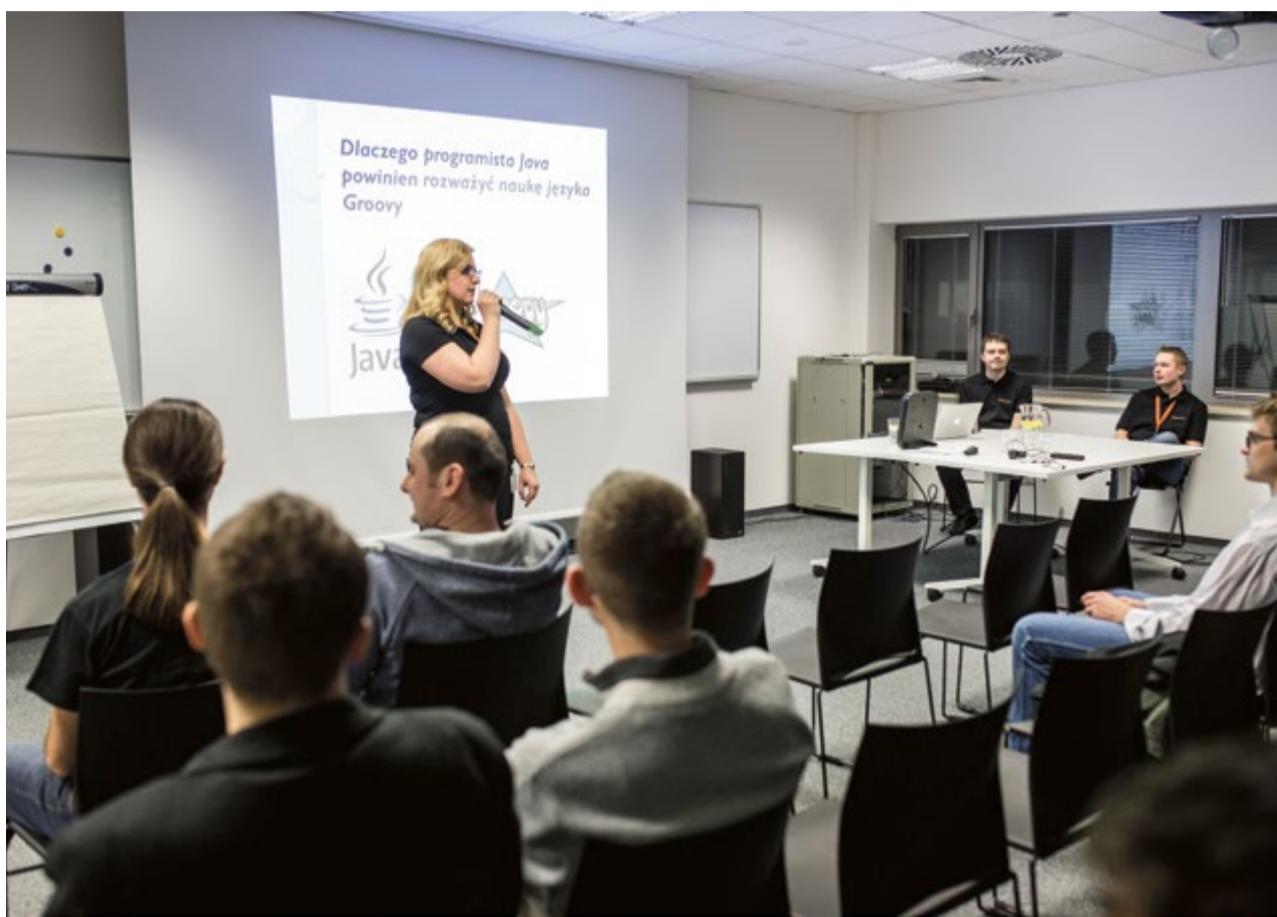
WWW.FACEBOOK.COM/SPEEDLADIES

REKLAMA I WSPÓŁPRACA: KONTAKT@SPEEDLADIES.PL

FIRMY INFORMATYCZNE Z TORUNIA ŁĄCZĄ SIĘ

INICJATYWA WYSZŁA OD ALLEGRO, KTÓRE MA SWÓJ ODDZIAŁ W TORUNIU. MEET IT TO POMYŚL NA INTEGRACJĘ I WYMIANĘ DOŚWIADCZEŃ MIĘDZY PRACOWNIKAMI BRANŻY.

Gdybyśmy przetoczyli tematy omawiane podczas pierwszej odsłony spotkania, pewnie dla większości z nas brzmiałyby one niczym szyfr. Nic dziwnego – to specyficzne zagadnienia dotyczące wąskiej dziedziny. Wąskiej, aczkolwiek coraz bardziej wkraczającej w nasze życie. Tworzenie stron internetowych, programowanie, zarządzanie treścią w Internecie to dziś nieodzowne elementy pracy większości z nas. Niezależnie od branży, w jakiej funkcjonujemy, są to standardy. Specjaliści podczas spotkań wyjdą nieco dalej, będą śledzić najnowsze trendy i wymieniać doświadczenia z praktyki. Wszystko po to, żeby stworzyć otwartą społeczną branżę IT obejmującą cały obszar północnej Polski. Idea jest kierowana głównie do inżynierów i fachowców skupionych wokół branży IT.



Pierwsze spotkanie Meet IT

Fot. Mateusz Patalon

Integrują ludzi branży IT

- Chcemy integrować okoliczne firmy. Każdy z nas mierzy się w swojej pracy z jakimiś problemami, wyzwaniem – podkreśla Lidia Krystoforska, współ-

liwość rozwoju, ale i szansa zainteresowania innych uczestników swoją dziedziną. Mimo że Meet IT to wydarze-

poruszenia zostanie podjęty na kolejnym spotkaniu. A jeśli nie? Nic straconego. Będzie można go omówić podczas części mniej

Sukces na co dzień

Okazuje się, że każdy z nas może z takiego spotkania wynieść coś dla siebie. Praktycznie każda firma posiada stronę internetową, ale nie każdy potrafi wykorzystać potencjał Internetu. Nie trzeba zbyt wielu zabiegów, żeby pozycję firmy w Internecie uplasować wyżej niż dotychczas. Jak? Zdradza ekspert od pozycjonowania Przemysław Jakubowski. – To proste. Przede wszystkim musimy się wczuć w odbiorcę naszej strony. Bardzo często zdarza się, że tak skupiamy się na wy-

glądzie strony, że zapominamy o dodaniu najbardziej istotnych danych. Dla nas często to oczywiste. Dla odbiorcy, niekoniecznie. Zawsze powinniśmy zaczynać od najważniejszych informacji – to połowa sukcesu. Nie mniej ważne są dobrej jakości materiały. Dobre zdjęcia to dziś podstawa, bez nich nie mamy szansy zaistnieć pod względem jakościowym. Kolejny czynnik to zaangażowanie użytkowników, jak i osób zarządzających witryną w ruch na stronie, czyli komentarze, opinie – podpowiada ekspert.

szansy zaistnieć pod względem jakościowym. Kolejny czynnik to zaangażowanie użytkowników, jak i osób zarządzających witryną w ruch na stronie, czyli komentarze, opinie – podpowiada ekspert. – Głównie zasady zazwyczaj są podobne. Oczywiście zdarzają się wyjątki i specyficzne przypadki. Ale zoptymalizować można każdą stronę www. Wystarczy odpowiednio do tego podejść.

Jakie są inne błędy popełniane w sieci? Nieprawidłowe stosowanie znaczników, niedostosowanie do intencji użytkownika, który wyszukuje w wyszukiwarce słów kluczowych. Złe formatowanie, błędy związane z linkowaniem zewnętrznym.

Jak podkreślają organizatorzy, do tej pory brakowało im podobnego wydarzenia w naszym mieście. Podczas kolejnych spotkań planują zaprosić do prowadzenia przedstawicieli innych firm. Wiedza, którą będą się dzielić słuchacze, ma być przede wszystkim techniczna, ale jej brak nie dyskwalifikuje z prawa do uczestnictwa. Najważniejsze jest zainteresowanie szeroko pojętym obszarem IT. – Przede wszystkim ma to być miejsce spotkań grupy ludzi, która zajmuje się tym samym – podkreśla Lidia Krystoforska.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

Nie trzeba zbyt wielu zabiegów, żeby pozycję firmy w Internecie uplasować wyżej niż dotychczas.

organizatorka wydarzenia. – Podczas takich spotkań możemy wymienić się nie tylko pytaniami, ale i często gotowymi rozwiązaniami. Możemy sobie nawzajem pomagać, ale i wzajemnie się inspirować. Meet IT to nie tylko moż-

nie, które oscyluje głównie wokół tematów informatycznych, ma formułę otwartą. Ideą jest odpowiedź na zapotrzebowanie uczestników, dlatego każdy może zgłaszać interesujący go temat. Jeżeli okaże się faktycznie wart

oficjalnej. Bo po wykładach uczestnicy mają również czas na integrację i swobodne rozmowy w swoim gronie. Wtedy również można podpytać o radę bardziej doświadczonych kolegów po fachu.

REKLAMA

TRN 2016012902G

JUŻ DZIŚ ZAPLANUJ WALENTYNKI W TORUNIU

JEŻELI CHCESZ SPĘDZIĆ CIEKAWIE WALENTYNKI, ZAPLANUJ TO WCZEŚNIEJ. TO JEDEN Z GORĘTSZYCH DNI W ROKU. TUŻ PRZED 14 LUTEGO MOŻE BYĆ ZA PÓŹNO NA REZERWACJE. CO WYBRAĆ? OTO KILKA PROPOZYCJI.

W teatrze

Teatr Wiliama Horzycy zaprasza tego dnia na spektakl „Pięć róż dla Jennifer”. Akcja sztuki rozgrywa się w mieszkaniu transwestyty Jennifer, która od trzech miesięcy czeka na telefon od Franca, inżyniera z Genui, którego poznała w jednym z nocnych lokali. Codziennie przygotowuje uroczystą kolację na jego przyjazd. Telefony na osiedlu uległy jednak dziwnej awarii i wszystkie połączenia kierowane są do Jennifer. Ciągłe pomyłki coraz bardziej wytrącają Jennifer z równowagi. Jej frustrację potęguje jeszcze bardziej, powtarzająca się co chwilę w radiu, informacja o maniacu mordującym transwestytów. Z godziny na godzinę niepokojąco wzrasta liczba ofiar. Jej lęki wyostrajają się dramatycznie po pojawieniu się innego transwestyty, Anny. Życie Jennifer zawieszono jest między marzeniami a samotnością, między tym kim jest a kim chciałaby być. „Pięć róż dla Jennifer” napisana lekko i zabawnie jest czarną komedią o poszukiwaniu przez człowieka własnej tożsamości.



Fot. Mateusz Patalon

Muzycynie

14.02.2016, godz. 19.00
spektakl grany na foyer II piętra Teatru Wiliama Horzycy
bilety: 22/30 zł

Propozycje na walentynki ma również Teatr Muzyczny. Spektakl „Ciao Ciao Bambina” inspirowany jest życiem Marino Mariniego. To muzyczna podróż przez historię włoskiej piosenki, wzbogacona utworami dobrze znanymi polskiemu odbiorcy. Bohater wspomina swoje życie i drogę artystyczną, prowadząc widzów przez trzy dekady XX wieku. Wraz z nim poznajemy klimat nowojorskiej Małej Italii, odwiedzamy kabarety Neapolu i Rzymu. Jesteśmy świadkami wielkiego sukcesu artysty

nad Sekwaną, a także polskiego rozdziału w karierze Mariniego. Tłem historii są widowiskowe wideoprojekcje, wprowadzające w klimat i atmosferę tamtych dni. Podczas spektaklu usłyszymy wiele niezapomnianych melodii i takie przeboje, jak m.in. „Marina”, „Volare”, „Nie płacz, kiedy odjadę”. Na scenie ambasador włoskiej piosenki w Polsce – Nicola Palladini, któremu towarzyszy duet muzyków: Dominik Dudzik (kontrabas/piano) i Piotr Bogutyn (gitary).

Muzycynie

14.02.2016, godz. 19.00
CKK Jordanki, bilety: 30/40 zł

W walentynki rozpoczyna się 2. edycja Międzynarodowego Festiwalu Skrzypiec, który odbywać się będzie w CKK Jordanki. Imprezę otworzy koncert Soyoung Yoon, koreańska skrzypaczka, która grę na skrzypcach rozpoczęła w wieku 5 lat. W 2012 ukazał się jej debiutancki album „Sibelius i Czajkowskiego – Koncerty skrzypcowe”. Nagranie z tych dwóch popularnych dzieł literatury skrzypcowej został

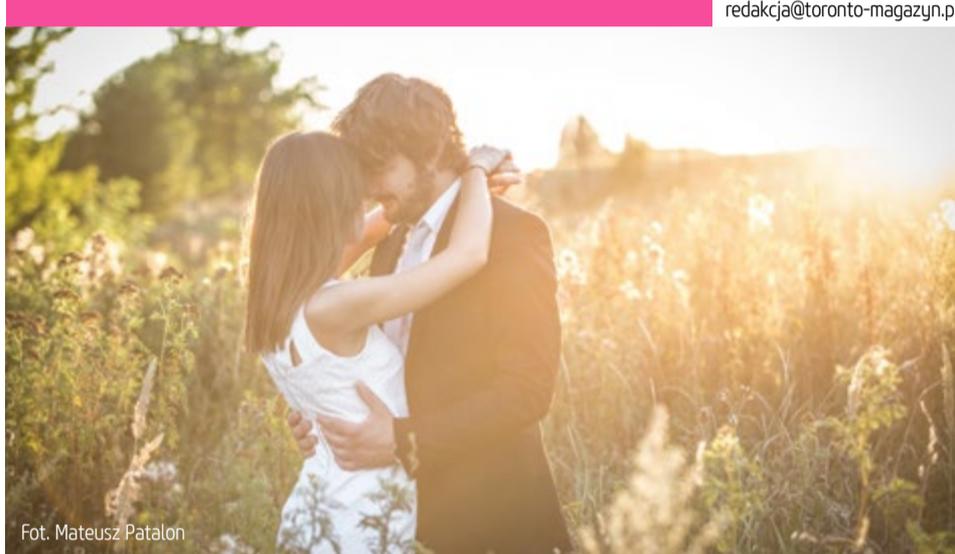
nominowany do International Classical Music Award (ICMA) 2013 w kategorii „koncerty”. Podczas całego festiwalu zobaczymy również: Jakuba Jakowicza, Annę Marię Stańkiewicz, Avri Levitan, Konstantego Andrzeja Kulkę. Będzie również jazzowo dzięki Maciej Afanasjew Music i bardzo wesoło za sprawą gentlemanów z Grupy MoCarta.

Kabaret

14.02.2016, godz. 20.00
Dwór Artusa, bilety: 60 zł

Dwór Artusa zaprasza zaś na najnowszy program kabaretowy „Tylko dla Dorosłych”. Gościem będzie Piotr Bałtroczyk, dziennikarz, poeta, piosenkarz, konferansjer, satyryk, prezenter telewizyjny i radiowy. Wcielił się w postać Johna McPhersona w emitowanym przez telewizję Polsat, a następnie przez TV4 improwizowanym serialu kabaretowym „Spadkobiercy”. W Toruniu wystąpi z programem „Dru-ga 50-tka”.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl



Fot. Mateusz Patalon

REKLAMA

TRN 2016012903G

SKLEP Z EKSKLUZYWNA BIELIZNĄ belle femme.

Oferujemy ekskluzywną bieliznę znanych światowych marek tj.

- Prima Donna,
- Marie Jo,
- Marie Jo L'Aventure,
- Simone Perele.



- ŚWIATOWE MARKI W ATRAKCYJNYCH CENACH
- BIELIZNA NA DUŻE BIUSTY
- WYPRZEDAŻ WALENTYNKOWA
- 50% NA CAŁY ASORTYMENT
- LIKWIDACJA KOLEKCJI

Asortyment sklepu charakteryzuje elegancja, szyk i wytworność doprawione szczyptą fantazji. Wyrafinowane wzornictwo stanowi połączenie aktualnych trendów mody, nowatorstwa z klasycznym komfortem i funkcjonalnością.

Tak samo jest z marką PRIMADONNA, która jest adresowana głównie do klientek z biustem o większym rozmiarze. Znajdziemy tu biustonosze z miseczkami aż do rozmiaru „I” i z obwodem już od 65 cm do nawet 120 cm!

MARIE JO LAVENTURE jest z kolei ofertą, jak podkreślają specjaliści z Van de Velde, proponowaną dla młodych duchem konsumentek, zdecydowanie nie chodzi tutaj o wiek, tylko o nastawienie, o sposób bycia. Jest to oferta dla aktywnych konsumentek, które zawsze podążają za trendami mody. Musimy również wspomnieć o kolejnej, najnowszej marce firmy Van de Velde, która jest na rynku od dwóch lat i znana jest pod nazwą PRIMADONNA TWIST. To z kolei grupa produktów przeznaczona dla młodych konsumentek z dużym biustem.

belle femme

Dom Towarowy PDT, I piętro
ul. Rynek Staromiejski 36-38

87-100 Toruń
Tel: 663 900 366

MASZ GŁOS W SWOIM MIEŚCIE

Jeżeli niepokoi Cię coś na Twoim osiedlu lub po prostu w mieście, możesz podzielić się swoimi problemami. Przyjdź na spotkanie z prezydentem miasta i wypowiedz się na ważne dla mieszkańców tematy.



Wtorkowe konsultacje w sprawie przebudowy placu zabaw i boiska na Jakubskim Przedmieściu odbyły się w SP nr 2. Fot. Mateusz Patalon

Cykl konsultacji prezydenta z mieszkańcami odbywa się od 14 lat. W tym roku rozpocznie się 17 lutego, tradycyjnie od Stawek. To spotkania obywatelskie – prezydent Torunia Michał Zaleski wraz ze swoimi zastępcami oraz dyrektorami wydziałów i jednostek miejskich rozmawia z mieszkańcami poszczególnych osiedli. Takich punktów spotkań

w mieście jest trzynaście. W tym roku pojawi się nowość. Przed częścią główną, która jest niezmiennym punktem od lat, będzie możliwość uczestniczenia, od godziny 17.00, w grupowych dyskusjach warsztatowych. Prezydent każdej grupie będzie mógł poświęcić około 15 minut. – Celem dyskusji w grupach ma być szukanie

rozwiązania problemów, które będą w grupach poruszane. W tym samym czasie prowadzą dyżury urzędnicy, z którymi można rozmawiać o indywidualnych sprawach. O godzinie 18.00 zaczyna się część główna spotkania, podczas której pokazywane są filmy oraz prezentacje dotyczące planowanych inwestycji na dany rok. Oczywiście

pod koniec spotkania również jest okazja do dyskusji i przedstawienia problemów na forum publicznym – wyjaśnia Małgorzata Ptaszek z Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji UM Torunia, która zajmuje się przygotowaniem i koordynacją konsultacji oraz spotkań z prezydentem. Część warsztatowa ma mieć charakter zbliżony do World Cafe – skutecznej metody konstruktywnej rozmowy, skupiającej się na rozwiązaniu problemu.

Wśród corocznie zgłaszanych problemów dominują te związane z remontami drogowymi, bezpieczeństwem, komunikacji miejskiej, czystości i zieleni. Co najważniejsze, na zasygnalizowaniu problemu sprawy się nie kończą. – każda uwaga zgłoszona podczas spotkań jest zapisana. W protokole konsultacji odnotowujemy około 500 zgłaszanych spraw, które są podzielone na poszczególne wydziały. Monitorujemy, na jakim etapie jest ich załatwianie. Mieszkańcy od te-

go roku będą mieli wgląd do informacji aktualizowanych na bieżąco na stronie internetowej – mówi Małgorzata Ptaszek. – Oczywiście nie wszystkie problemy udaje się rozwiązać w danym roku. O tym również torunian powiadamy w dostępnym dla wszystkich wykazie. Mieszkańcy, którzy chcą uczestniczyć w grupach warsztatowych, mogą zgłaszać propozycje tematów do rozmów w formularzu na stronie www.torun.pl, jak również w punktach informacyjnych UM (ul. Wały gen. Sikorskiego 8, Grudziądzka 126b, Poznańska 52, Dziewulskiego 38). Pełny harmonogram tegorocznych spotkań z prezydentem zostanie wkrótce ustalony i pojawi się na stronie Urzędu Miasta.

Oprócz spotkań z władzami miasta można również uczestniczyć w tematycznych konsultacjach społecznych. W planie konsultacji na ten rok znalazło się 12 działań – osiem ogólnomiejskich i cztery lokalne. Wśród tematów znalazły

się między innymi: budowa komunikacji tramwajowej, program rewitalizacji Torunia do 2020 r., rozbudowa ul. Długiej, zagospodarowanie turystyczno-rekreacyjne lasów miejskich, a także terenu Alpinarium z pozostałościami murów obronnych w pobliżu ul. Kopernika oraz terenów zieleni wokół Muzeum Etnograficznego. Osobny cykl konsultacji będzie związany z remontami i inwestycjami na drogach lokalnych. W planie jest również zorganizowanie debaty, z udziałem przedstawicieli środowiska cyrkowego i niezależnych ekspertów, w sprawie zakazu udostępniania terenu w naszym mieście dla występów cyrkowych z udziałem zwierząt. Będzie to pierwsza tego typu debata w Polsce.

Informacje o konsultacjach są dostępne na stronie www.konsultacje.torun.pl.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

CZYTELNICY TORONTO O FUNKCJONOWANIU NA TORUŃSKIEJ STARÓWCE

Tydzień temu publikując rozmowę z nową szefową Starówki Aleksandrą Łyżką, rozpoczęliśmy dyskusję na temat mieszkania i pracy w obszarze Starego Miasta. Czytelnicy bardzo chętnie podjęli ważny dla nich temat.

Publikujemy fragmenty wybranych wiadomości. Jeżeli chcą Państwo zabrać głos w sprawie Starówki, w dalszym ciągu czekamy na e-maile pod adresem: redakcja@toronto-magazyn.pl

„Nasza Starówka jest piękna, jedyna i niepowtarzalna i to jest m.in. jej pech. To demobilizuje ludzi za nią odpowiedzialnych. No bo po co coś wymyślać i organizować, skoro turysty i tak przyjeżdżają? Lepiej zamówić raz do roku parę dużych imprez i jest OK. W efekcie w „zwykłym czasie” nic się tu nie dzieje, a Starówka stoi piękna, ale i pusta, jak dekoracje na scenie. A tak niewiele trzeba, żeby to zmienić i nie trzeba tu nic wymyślać. Wystarczy korzystać z już istniejących i świetnie funkcjonujących przykładów. Oto dwa z nich:

1. Koło Hanoweru jest małe miasteczko Hameln. Wszyscy znamy legendę o szczurołapie, który wyprowadził z miasta szczury. Od 60 lat w Hameln odgrywany spektakl, na który co miesiąc przybywa po kilkaset tysięcy gości. A my mamy przecież naszego flisaka i żaby. Polecam wizytę w Hameln, nawiązanie kontaktu, a potem stworzenie podobnego widowiska w Toruniu. (...)
2. Toruń, jako miasto garnizonowe ma własną orkiestrę wojskową, z której (oprócz akademii ku czci) miasto nie ma żadnej pociechy. A przecież można w sezonie zorganizować regularne koncerty. Atrakcja dla nas i turystów.”

Romuald
(dane do wiadomości redakcji)

„Zainspirowany artykułem Pani Żanety Lipińskiej-Patalon, jak również rozmową Pani Agnieszki Chmielewskiej z nową Panią Dyrektorem BTCM Panią Aleksandrą Łyżką pragnę podzielić się moimi spostrzeżeniami dotyczącymi toruńskiej Starówki.

Jestem mieszkańcem Starówki od urodzenia. Mieszkam tu ponad 50 lat, więc myślę, że jest to wystarczający okres na postawienie „kiedyś” i „dziś”. Starówka zmieniła się niesamowicie: odnowiono kamienice, ulice, całą infrastrukturę, nowe budynki wpisane w krajobraz i klimat Starówki. To wszystko jest naprawdę piękne. Budzi podziw nie tylko turystów, ale także samych mieszkańców. Toruń jest naprawdę pięknym miastem. Jednakże obok zachwyty ludzi odwiedzających toruńską Starówkę, są wielkie problemy ludzi tu mieszkających. To nieustanny hałas związany przede wszystkim z działalnością lokali nocnych serwujących alkohol, a także udręka sąsiadów tychże przybytków. Głośna muzyka do rana i pijackie ekscesy klientów, palenie tytoniu pod oknami i zaśmianie okolic lokali to norma. Słowa norma użyłem celowo, bo jak nazwać próby pomocy udręczonym „kulturą” mieszkańców, którzy nie mają pomocy ze strony miasta. Normą dla miasta jest zaktócanie spokoju mieszkańcom. Wiem, co mówię (piszę), bo sam jestem tego przykładem. Mieszkam nad lokalem, który jako najemca, okazuje się, że ma większe prawa niż ja, jako właściciel we własnym mieszkaniu. Nazywanie ciągłych libacji alkoholowych połączonych z głośną muzyką do rana „kulturą” to nieporozumienie. Kultura to również harmonijne współistnienie wszystkich, zarówno sklepów, lokali, jak i mieszkańców. Ktoś tu chyba o mieszkańcach zapomniał, a szkoda. Mam nadzieję, że nowa Pani Dyrektorka BTCM weźmie pod uwagę również te problemy i znajdzie ich rozwiązanie. Życzę Pani Aleksandrze powodzenia na tym stanowisku. Zachęcam innych mieszkańców do wypowiedzenia się w tej sprawie.”

Paweł Wirchowski
kontakt za zgodą autora: pawel.wirchowski@wp.pl

„Nawiązując do artykułu Starówka, do tuningu, chciałabym się podzielić jednym z wielu problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy Starówki. Otóż miasto wybudowało za niemałe pieniądze podziemne kontenery na nieczystości. Docelowo w planach jest usunięcie wszelkich śmietników z korytarzy i podwórek w kamienicach.

Świetny pomysł. Nikt, kto nie miał śmietników ze śmieciami w klatce schodowej, lub na podwórzu pod oknami pokoju czy kuchni, nie jest w stanie wyobrazić sobie nieprzyjemnego zapachu, jaki się z nich wydziela, szczególnie w okresie letnim.

Pomyślałam, w końcu będzie czysto, tak normalnie, po ludzku. Jakież było moje zdziwienie, gdy administrator naszej kamienicy przekazał mieszkańcom karty magnetyczne do śmietników głębinowych i poinformował nas, że na podwórzu dalej pozostaną śmietniki dla najemców lokali użytkowych. Jak to możliwe, że mieszkańcy nadal będą zmuszeni do wachania nieprzyjemnych zapachów (dodam, że lokale użytkowe to w naszym przypadku gastronomiczne).

Nie wierzę, że gdy będą stały nadal śmietniki w podwórzu, to wszyscy mieszkańcy będą korzystali z tych podziemnych. Część i tak będzie korzystała z tych na podwórzu i dopiero zrobi się śmietnik, jak nie starczy w nich miejsca i będą wystawiane obok (...).”

Renata
(dane do wiadomości redakcji)

EDUKACJA, PRACA, KARIERA

CO Z 6-LATKAMI: ZOSTAWIĆ W PRZEDSZKOLU CZY POSŁAĆ DO SZKOŁY?

W związku ze zmianą ustawy o obowiązku szkolnym 6-latków, we wszystkich miastach w kraju pojawia się problem z miejscami w przedszkolach. Pod znakiem zapytania stoi również nabór do pierwszych klas w podstawówkach. Jak wygląda sytuacja w Toruniu?

Sytuacja w wielu polskich miastach jest rozwojowa i tak naprawdę o skali problemu dowiemy się prawdopodobnie za kilka miesięcy. Rodzice zaczynają składać deklaracje odnośnie pozostawienia swoich 6-letnich pociech w przedszkolu czy też, mimo zmiany przepisów, postania ich do szkoły. Z wstępnego rozeznania, które przeprowadzają dyrekcje placówek, wynika, że choć część 6-latków pójdzie do zerówek szkolnych, to jednak sporo rodziców decyduje się na pozostawienie pociech w przedszkolach. – Orientowaliśmy się w tym temacie na początku stycznia i okazało się, że tylko jedno dziecko z grupy 6-latków rezygnuje, ponieważ rodzina się przeprowadza. Pozostałe 24 dzieci zostaje w naszej placówce. W pobliskich szkołach jest wprawdzie zerówka, ale pięciogodzinna. Rodzice pracujący nie mają możliwości zapewnienia opieki na kolejne godziny, bo zerówkowiczom nie przysługuje świetlica. Dzieci mogą zostać w naszym przedszkolnym oddziale zerówkowym całodziennym, bo taki u nas istnieje. Mamy nadzieję, że komplikacje są przejściowe i tylko w tym roku będą takie utrudnienia – mówi Dorota Pesta, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 6. W placówce na dzień dzisiejszy nie przewiduje się naboru dla 3-latków,

na wolne miejsca dla nowych szkrabów. Anna Piłat, właścicielka Przedszkola Niepublicznego „Jacek i Agatka”: – Dzieci 6-letnie, które będą chciały u nas zostać, zostaną. Zrobimy wszystko, żeby od września tego roku zapewnić wszystkim chętnym 6-latkom miejsce w naszym przedszkolu – jesteśmy w toku procedur umożliwiających rozbudowę placówki o jeden oddział przeznaczony właśnie dla dzieci w tym wieku. Z wstępnego rozeznania wśród rodziców wiemy, że większość z nich po zmianie przepisów nie planuje postania swoich latorośli do pierwszych klas. Na pewno – jak co roku – przyjmujemy pełną grupę 3-latków. Rodzice już od października przychodzą do nas z dwulatkami na zajęcia adaptacyjne przygotowujące do przedszkola. Uczniowie, którzy w przyszłym roku skończą 7 lat, już uczą się w szkołach, bo rozpoczęły naukę w wieku 6 lat. Kto będzie uczył się w pierwszych klasach? Pójdą do nich dzieci odroczone rok temu, np. z powodu niedojrzałości emocjonalnej do rozpoczęcia nauki, problemów z mową, obniżonego rozwoju intelektualnego. Naukę rozpoczną dzieci, których rodzice uważają, że są już na nią gotowe. Joanna Skopińska-Wiśniewska nie od-



Na zdjęciu dzieci z przedszkola „Jacek i Agatka”

Fot. Anna Wojciulewicz

godę ze szkołą w wieku niespełna 6 lat i radziła sobie bez zwiększyć trudności. A to były początki 6-latków w szkołach. Teraz wierzę, że placówki są coraz lepiej przygotowane na tak małych uczniów i szkoła potrafi je wesprzeć oraz zapewnić im opiekę. W przypadku Michała niepostanie go do szkoły byłoby dla niego dużą stratą. W pierwszych klasach mogą pozostać także ci uczniowie, którzy nie poradzili sobie

rabianie ponownie tego samego materiału niekoniecznie musi być rozwijające. W wielu szkołach powstaną dodatkowe oddziały w zerówkach, na rzecz zmniejszenia – z konieczności – liczby pierwszych klas. Nauczyciele z klas 1-3 są wykwalifikowani do pracy z zerówkowiczami. Obecnie toruński Urząd Miasta deklaruje, że zapewni miejsca wszystkim dzieciom, które mają obowiązek rocznego przygotowania przed-

W roku szkolnym 2015/16 do klas pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto uczęszcza 1456 dzieci w wieku 6 lat. Z wstępnego sondażu prowadzonego wśród dyrektorów placówek wynika, że spośród tych uczniów w nowym roku szkolnym ponownie naukę w klasie pierwszej powtórzy 101 uczniów, brak zdania rodziców dotyczy 28 dzieci.

Do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych chodzi 310 6-latków. Od września w szkole ma naukę rozpocząć 284 uczniów w tym wieku. Można wnioskować, że do klasy pierwszej w roku szkolnym 2016/17 pójdzie ok. 700 młodych torunian. Obecnie liczba ta wynosi 2495 pierwszoklasistów w 111 oddziałach.



ków, bo do dyspozycji jest zaledwie jedno wolne miejsce. Postanie 6-latków do szkolnych zerówek lub do pierwszej klasy jest w wielu przedszkolach jedyną szansą

czuwa żadnych większych obaw w związku z postaniem swojego syna Michała do szkoły. – Starsza córka, która jest obecnie piątkoklasistką, też rozpoczęła przy-

z nauką. Może to być jednak dla nich przygnębiające, mogą czuć się gorsze, poza tym zostaną pozbawione dotychczasowych kolegów i koleżanek. W dodatku prze-

szkolnego, czyli 6-latkom, oraz wszystkim, które będą miały prawo do edukacji przedszkolnej – 4- i 5-latkom. Ponieważ nabór wniosków o przyjęcie do przedszkola

lub innej formy wychowania przedszkolnego zakończy się 31 marca, na razie nie wiadomo, ilu rodziców 3-latków je złoży. Trudno na razie wyrokować, jaka ostatecznie będzie sytuacja. Wszyscy mają nadzieję,

że tylko w nadchodzącym roku będą utrudnienia, a potem sytuacja się ustabilizuje. Wiele zależy od tego, czy rząd znowu nie skusi się na kolejną rewolucję w oświacie.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

CHCESZ ZMIENIĆ ZAWÓD? IDŹ NA KURS!

Nie musimy kończyć kolejnej szkoły czy studiów, żeby zdobyć nowy zawód lub się przekwalifikować. Sporo możliwości dają nam kursy zawodowe.

O wartości doszkalań rozmawiamy z Markiem Przepiórą, dyrektorem toruńskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego

Do kogo adresowane są kursy i szkolenia w ZDZ?

- Do wszystkich osób, które z różnych powodów muszą zdobyć nowe, zmienić czy podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe. Organizujemy kursy dla trzech grup słuchaczy: osób bezrobotnych kierowanych do nas z Urzędu Pracy, które stanowią jedną trzecią wszystkich kursantów, dla pracowników firm czy instytucji, których szefowie zgłaszają potrzebę doszkolenia swojej kadry w jakimś zakresie, oraz pozostałych zainteresowanych.

Które kursy cieszą się największą popularnością?

- Kursy spawalnictwa. I tak jest od kilku lat. Z tego powodu unowocześniamy obecnie dla słuchaczy naszą pracownię. Dużym zainteresowaniem cieszą się kursy na kierowców wózków jezdniowych czy magazynierów. W zeszłym roku zorganizowaliśmy szkolenia dla aż ośmiu grup z zakresu operatorów obrabiarek sterowanych numerycznie, którym było zainteresowanych sporo osób z wyższym wykształceniem. Oczywiście takie z obsługi programów komputerowych, jak Excel, AutoCad, obsługi specjalistycznych maszyn i urządzeń, kosmetyczne czy kadrowo-płacowe także mają wzięcie. Robimy rozeznanie na rynku pracy, które zawody są deficytowe. Na początku każdego roku dostajemy wykaz profesji: deficytowych

i nadwyżkowych z Wojewódzkiego Urzędu Pracy. To nasza wskazówka. Skupiamy się na kursach twardych, czyli takich, dzięki którym słuchacze uzyskują konkretny zawód, konkretne kwalifikacje. Nawet urzędy pracy stopniowo rezygnują z kursów miękkich, na przykład motywacyjnych czy z autoprezentacji. Jeżeli zdobędziemy w tym roku środki unijne, wiele naszych ofert będzie – wzorem lat ubiegłych – bezpłatnych. Maksymalna liczba godzin oferowanych kursów wynosi od ponad 200 do nawet 1000 w przypadku niektórych kwalifikacyjnych kursów zawodowych, co udaje się czasowo przeprowadzić w ciągu jednego roku. W 2015 roku na 200 kursach przeszkoliliśmy około 2500 zainteresowanych.

Pewnie część osób decyduje się na przekwalifikowanie czy też zdobycie zawodu z myślą o wyjeździe zagraniczym?

- Nie prowadzimy takich statystyk, ale myślę, że sporo słuchaczy, szczególnie po takich kursach jak spawalnictwo, prawdopodobnie wyjeżdża. Spawanie to jeden z najdroższych kursów, jego koszt wynosi 2000-4000 zł, dlatego ktoś, kto się na niego decyduje, wiąże z nim swoje przyszłe życie zawodowe.

Na kursy charakterystyczne dla panów przychodzą również kobiety i odwrotnie?

- Tak, chociaż zdarza się to sporadycznie. Niektóre panie są zainteresowane spawaniem i obsługą wózków widłowych, a mężczyźni nabywają umiejętności na przykład we fryzjerstwie czy w bukieciarstwie.

Chcemy się szkolić, poszerzać swoje umiejętności, zdobywać nowe kwalifikacje. Czy pracodawcy również są chętni do wysyłania pracowników na dodatkowe szkolenia?

- Jest z tym pewien problem, ponieważ – nie-



stety – zwykle nie kwapią się do wydawania pieniędzy na doszkolenie kadry. Ale mamy dla pracodawców dobrą wiadomość: w ubiegłym roku utworzono Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Jego celem jest zapobieganie utracie pracy z powodu niedostosowania kwalifikacji do wymogów dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Każdy urząd pracy dysponuje środkami na finansowanie kształcenia zarówno pracowników, jak i pracodawców. Wystarczy, że pracodawca złoży tam wniosek. Małe firmy czy przedsiębiorstwa mogą uzyskać do 100 procent dofinansowania, średnie i duże – do 80. Pod koniec zeszłego roku, ponieważ środki pojawiły się dopiero wtedy, przeszkoliliśmy w ramach środków KFS 70 osób w wieku +45. W tym roku nie obowiązują ograniczenia wiekowe. Zachęcamy pracodawców do zainteresowania się ofertą. Ponieważ pula pieniędzy jest limitowana, więc warto się pospieszyć. A z naszej strony gwarantujemy pełną pomoc w każdym zakresie w przygotowaniu szkolenia.

W ofercie ZDZ ma także kwalifikacyjne kursy zawodowe w różnych zawodach.

- Prowadzimy je od 2 lat. Te kursy przygotowują uczestników do egzaminów przed Okręgową Komisją Egzami-

Barometr wybranych zawodów 2016 w województwie kujawsko-pomorskim

Deficyt: betoniarz, brukarz, fryzjer, grafik komputerowy, inżynier budownictwa, kierowca, kosmetyczka, nauczyciel języków obcych, piekarz, pielęgniarz, stolarz, spawacz metodą MIG/MAG i TIG, specjalista robotyki, automatyki, elektroniki, telekomunikacji, spedytor, technik elektryk.

Równowaga: agent ubezpieczeniowy, biotechnolog, chemik, cukiernik, doradca finansowy, farmaceuta, fizjoterapeuta, magazynier, nauczyciele przedszkoli, opiekunowie osób starszych, przedstawiciele handlowi, ratownicy medyczni, sekretarki, ślusarze, tapicery, tynkarze, weterynarze.

Nadwyżka: ekonomiści, kucharze, nauczyciele nauczania początkowego i przedmiotów ogólnokształcących, pedagodzy, politolodzy, pracownicy administracji i biurowi, specjaliści: ochrony środowiska, rolnictwa i leśnictwa, technologii żywności i żywienia, sprzętaczk, sprzedawcy i kasjerzy. (źródło WUP „Barometr zawodów 2016”)

sieci telekomunikacyjnych.

Deficyt rzemieślników powoduje, że jako konsumenci mamy duży problem ze znalezieniem dobrego stolarza czy ekipy remontowej. Co z tym zrobić?

- Przy ZDZ działa, przy udziale i wsparciu Centrum Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, zasadnicza szkoła zawodowa, w której kształcimy 100 uczniów w 20 zawodach. Dwa dni się uczą, a przez trzy kolejne mają zajęcia praktyczne. Wiele mówi się o potrzebie kształcenia fachowców, a obecnie planuje się obciąć subwencję oświatową na takie szkoły jak nasza. Szkoły zawodowe, które często od wielu lat nie zmieniają swoich profili, powinny bardziej odpowiadać na potrzeby rynku. Dziś być dobrym rzemieślnikiem to świetny wybór. Nie dość, że ci ludzie zwykle lubią swoją pracę, to jeszcze gdzieś zarabiają.

W ramach kwalifikacyjnych kursów w ubiegłym roku mieliśmy 80 słuchaczy. A zawody, w których kształcimy, to między innymi wspomniany ślusarz, elektromechanik, operator obrabiarek skrawających, kucharz, fryzjer, informatyk czy monter



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO TORUŃ

Szkolimy zawodowo!

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- szkolenia bhp
- montaż rusztowań
- kursy pedagogiczne
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)
- operator koparkoładowarek
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- kierowca operator wózków jezdniowych
- obrabiarki CNC
- i wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl
www.zdz.torun.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

* dane o zarobkach spawaczy ze strony wynagrodzenia.pl

BYDGOSZCZ CHCE UCZELNIANEGO PODZIAŁU

CZY DO NIEGO DOJDZIE? WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE ROZDZIAŁ COLLEGIUM MEDICUM I UMK JEST MAŁO PRAWDOPODOBNY, A NA PEWNO NIE CHCE GO TORUŃSKA UCZELNIA.

Informacje o rzekomym odłączeniu medycznej części uniwersytetu wracają co jakiś czas, póki co nie zagroziły w faktycznych relacjach na uczelnianej linii Toruń - Bydgoszcz. Teraz sprawy nabrały wyraźnego obrotu, na początku stycznia w Sejmie złożono obywatelski projekt odłączenia medycznej części UMK i utworzenia nowej jednostki, czyli Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy. Kilka dni temu zawrzało, gdy okazało się, że w tajnym głosowaniu rada Collegium pomysł poparła.

Rektorzy i Minister są na nie Wiemy już co o sprawie myśli Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich. We wtorek 26 stycznia przyjęła uchwałę w sprawie podziału UMK. Konferencja wyraziła negatywną opinię na temat projektu utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy na bazie Collegium

Medicum UMK. - W 2003 roku społeczność Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy podjęły jednogłośnie decyzje o połączeniu i stworzeniu wspólnej, silnej uczelni. Było to wyjście naprzeciw europejskim trendom integracji jednostek naukowych i wzmacniania ich potencjału. Projekt podziału uczelni nie ma merytorycznego uzasadnienia, jest sprzeczny z interesem polskiej nauki i strategią konsolidacji uczelni. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich zauważa ponadto, że przygotowany projekt ustawy narusza fundamentalną zasadę autonomii uniwersytetów - czytamy, w przekazanym przez UMK komunikacie.

Podobne stanowisko kilka dni wcześniej wyraziło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Taka informacja

została przekazana rektorowi toruńskiej uczelni przez ministra Jarosława Gowina. Rektor Andrzej Tretyn i poseł Iwona Michałek spotkali się z wicepremierem Gowinem w Warszawie 22 stycznia. Rektor przedstawił sytuację związaną z pomysłem podziału Uniwersytetu, przekazał także ekspertyzę prawną dotyczącą obywatelskiego projektu ustawy w sprawie utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy. - To była bardzo merytoryczna dyskusja. Dla ministerstwa nauki jest oczywiste, że uczelnie muszą się integrować, a wszelkie podziały mogą tylko osłabić polską naukę. Na to zgody nie będzie - mówił po spotkaniu rektor UMK. - Deklaracja premiera Gowina była jednoznaczna: ministerstwo nie zgadza się na podział Uniwersytetu Mikołaja Kopernika - dodaje poseł Michałek.

Od 12 lat razem Przypomnijmy, że aktualnie Collegium Medicum w Bydgoszczy oferuje piętnaście kierunków prowadzonych

na trzech wydziałach: Lekarskim, Farmaceutycznym i Nauk o Zdrowiu. 24 listopada 2004 roku bydgoska Akademia Medyczna połączyła się

z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Powstał wówczas Collegium Medicum UMK.



Zuzanna Kamińska, studentka UMK

Fot. Mateusz Patalon

REKLAMA

TRN 2016012905G



Doradca HR
Marta Goławska
www.grupaprogres.pl

Poszukaj źródeł dotarcia do pracodawców

Nawet 80% miejsc pracy znajduje się na tzw. „ukrytym rynku pracy”. Informacja o rozpoczętym naborze oprócz portali ogłoszeniowych pojawić się może na stronach pracodawców, portalach społecznościowych firmy, forach branżowych lub nie pojawić się wcale - wtedy na wygranej pozycji są Ci, którzy wysłali swoje CV bezpośrednio do firmy. W przypadku tego ostatniego kluczowym może być bardzo dobrze napisany list motywacyjny.

Przeznacz odpowiednią ilość czasu na szukanie pracy

Podejdź do zadania na poważnie. Wybiórcze przeglądanie ofert może nie przynieść zakładanych efektów. Co gorsze, wydłużający się proces i brak odzewu ze strony pracodawców może wpłynąć negatywnie na Twoją samoocenę i motywację do dalszego działania.

Stwórz odpowiednie CV

Twoje CV musi mieć przede wszystkim wartość merytoryczną. Przygotuj odrębne CV dla konkretnych ofert i wymień w nim Twoje kluczowe kompetencje na dane stanowisko. Aplikujesz na stanowisko przedstawiciela handlowego? Podziel się w CV swoimi sukcesami sprzedażowymi lub umiejętnością budowania długotrwałych relacji z klientami.



Przygotuj się do rozmowy

Poszukaj informacji na temat firmy, która zaprosiła Cię na rozmowę. Przejrzyj jeszcze raz profil stanowiska prezentowanego w ogłoszeniu. Jeśli jesteś mocno zestresowany poproś przyjaciela lub członka rodziny, aby wcielił się na kilka chwil w rolę rekrutera i z Tobą poćwiczył. Zadbaj o swój wizerunek. Rozmowa kwalifikacyjna to nic innego jak spotkanie biznesowe - wybierz ubiór stosownie do branży.

Skorzystaj ze wsparcia rekrutera

Przedsiębiorstwa coraz częściej korzystają z usług firm rekrutacyjnych, te z kolei sięgają do kandydatów ze swojej bazy. Prześlij swoje CV do agencji pracy, informując w jakich branżach chciałbyś rozwijać swoją karierę zawodową. Dodatkowo możesz umówić się na spotkanie z rekruterem, który udzieli Ci cennych porad i przedstawi dopasowane oferty pracy.

ZAPRASZAMY DO WYSŁANIA CV
i NA KONSULTACJE W NASZYM ODDZIALE:

Oddział Toruń
ul. Panny Marii 13

torun@grupaprogres.pl
Tel.: 605 558 462

INKUBATORY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI - TU RODZĄ SIĘ POMYSŁY NA BIZNES

Jeżeli masz pomysł na biznes albo założyłeś własną firmę i chcesz ją rozkręcić – pomogą ci inkubatory przedsiębiorczości. To miejsca, które tworzą sprzyjający klimat do rozwoju start-upów.

Toruń to bardzo kreatywne miasto pod względem młodego biznesu. Rodzą się w nim ciekawe pomysły, nie tylko na skalę krajową, ale również międzynarodową. Jednym z miejsc narodzin nowych idei są inkubatory przedsiębiorczości. W naszym mieście działają cztery takie ośrodki: Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości UMK, Business Link, Exea Smart Space oraz AIP przy Wyższej Szkole Bankowej. Korzyści z inkubatorów? Startupowicze mogą liczyć na doradztwo w zakresie księgowo-prawnym, opracowania biznesplanu oraz udostępnienie infrastruktury – nowoczesnej i w pełni wyposażonych biur, sal konferencyjnych, sprzętu niezbędnego do prowadzenia działalności. Młodzi przedsiębiorcy nie są przytłoczeni dbaniem o formalności, mogą skupić się na rozwoju swojego produktu. Działanie pod skrzydłami inkubatorów to także niskie koszty rozpoczęcia inwestycji. – W AIP działającym przy WSB osoby, które mają pomysł na biznes, nie muszą zakładać działalności gospodarczej. To my dajemy im swoją osobowość prawną. Nie płacą ZUS-u ani podatku dochodowego CIT, wspieramy ich w obsłudze księgowo-prawnej. Po stronie startupowicza jest jedynie miesięczna opłata wynosząca 250 zł – wyjaśnia Justyna Ratajczak, partner zarządzający AIP w Bydgoszczy i Toruniu. – Nie trzeba być studentem, warunkiem przystąpienia do inkubatora to ukończenie 18 lat. Przez 11 lat funkcjonowania, wsparliśmy w Polsce 10 tysięcy start-upów.

Korzyści z bycia razem

Przystąpienie do inkubatorów to także możliwość uczestniczenia w warsztatach, szkoleniach z prowadzonych przez praktyków biznesu, udziału w konferencjach, na których nawiązywane są nowe kontakty z wysokiej klasy ekspertami, na przykład przedstawicielami firm Google, Microsoft czy IBM. Jest jeszcze inny, być może najważniejszy atut. – Bezcenną wartością jest



Toruń to przyjazne miejsce do prowadzenia biznesu w obszarze nowych technologii - zaznacza Łukasz Ozimek

Fot. Anna Wojciulewicz

budowanie pewnej społeczności przedsiębiorców, którzy mają dobre relacje, wzajemnie się inspirują i wymieniają doświadczeniami. Z tego wzajemnego kontaktu rodzi się wiele nowych inicjatyw – podkreśla Paweł Żywiecki, manager toruńskiego Business Linku, który w Toruniu zrzesza 70 startupowiczów, a w Polsce ponad 700 firm. Na rzecz studentów, doktorantów, pracowników naukowych oraz przedstawicieli świata biznesu, którzy nawiązali lub chcą nawiązać współpracę z uniwersyte-tem w celu komercjalizacji innowacyjnych pomysłów zrodzonych na uniwersytecie działa AIP UMK. Jak mówi dr Damian Walczak, wicedyrektor akademickiego inkubatora, studenci są bardzo kreatywni, a pomysły obejmują szerokie spektrum aktywności – od humanistycznej po informatyczną. Pomoc oferowana osobom zainteresowanym jest bezpłatna. Z połączenia wiedzy AIP z doświadczeniem Exea Smart Space stworzono Star-

tup Campus UMK, w którym obecnie rozwija się pięć projektów. Można w nim przebywać do roku, po tym czasie zapadają decyzje, czy projekt osiąga zakładane rezultaty i pozostaje dalej w Campusie.

Ciężka praca to efekty

Pomysły początkujących przedsiębiorców są innowacyjne i wiele z nich zdobywa rynki światowe. Dla najlepszych inkubatory, jak Business Link czy Exea Smart Space, sponsorują wyjazdy zagraniczne (Chiny, USA, Wielka Brytania, Izrael), podczas których przedstawiciele firm szukają kontaktów, zleceń, inwestorów, z którymi mogliby nawiązać współpracę. Warunek bycia pod skrzydłami inkubatora: trzeba pracować. – Głównie skupiamy się na wspieraniu młodych firm działających w obszarze technologii informatycznych. Interesuje nas wizja projektu, jego potencjał, ale również – co bardzo ważne – jak na przystąpieniu do Exea Smart Space zyskają inne firmy w nim działające, czyli chcemy, żeby działali u

nas ludzie otwarci na współpracę, na dzielenie się wiedzą – mówi Łukasz Ozimek, managing director w ESS-dyrektor inkubatora Exea, w którym działają 34 firmy obejmujące ponad 80 osób. – W naszych biurach nie robi się pusto po ośmiu godzinach pracy. Przedsiębiorcy nieraz pracują wieczorami i w weekendy, ale widać owoce tego wysiłku. Zwykle po dwóch latach firmy się rozrastają, rozwijają i zaczynają działać samodzielnie. Jeżeli rozwój produktu jest długofalowy i nie udaje się osiągnąć ostatecznego efektu w ciągu roku czy dwóch lat, ale widzimy postęp, determinację pracowników firmy, to mogą zostać u nas dłużej. Natomiast jeśli firma się nie rozwija i traktuje naszą przestrzeń jako atrakcyjną jedynie ze względu na niskie koszty utrzymania, zwykle się rozstajemy.

Bezpieczniej i lepiej zasztyrowany dropbox (umożliwiający przesyłanie nawet bardzo dużych plików), stworzenie algorytmu do skanowa-

nia poczty e-mail, budowa teleskopów astronomicznych sterowanych z dowolnego miejsca na świecie, opracowanie innowacyjnej powłoki antybakteryjnej na implantach – takie pomysły i wiele innych o wysokim potencjale technologicznym i rynkowym na skalę globalną rodzi się w ramach toruńskich inkubatorów. Firma Exea stawiała pierwsze kroki w AIP przy WSB, a dzięki udziałowi w konkursie na najlepszy pomysł na biznes w 2014 roku, zorganizowanym przez Business Link i miasto, otrzymała 200 tys. zł na rozwój swojego produktu. Dziś jest dobrze prosperującym samodzielnym podmiotem z pomysłami na przyszłość. Dariusz Adamczyk, właściciel Exona: – Naszym pierwszym urządzeniem były systemy zliczania osób w placówkach publicznych i handlowych. Nowością stanowiło to, że były bezprzewodowe oraz tworzyły i wysyłały gotowe raporty na maila.

Na polskim rynku działają w bibliotekach publicznych, interesując się nimi sieci han-

dlowe i firmy monterskie. Pierwsze egzemplarze produktu zakupiły też firmy z Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu. Powstała koncepcja nowego urządzenia – bezprzewodowego inteligentnego asystenta przeznaczonego dla osób starszych oraz chorych na demencję.

Jak uważa Łukasz Ozimek, Toruń to przyjazne miejsce do prowadzenia biznesu w obszarze nowych technologii, oferuje stosunkowo niskie koszty utrzymania, a dzięki wykorzystaniu nowych technologii Internetu, można współpracować z najważniejszymi ośrodkami w Polsce i na świecie. W Toruniu i okolicy z pewnością nie brakuje kreatywnych ludzi.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TORUŃSKA LEKCJA ASTRONOMII POD KOPUŁĄ PLANETARIUM

Uczą dzieci i dorosłych poprzez zabawę. Tak przyciągają uwagę i inspirują ich do samodzielnego poszerzania wiedzy. Toruńskie Planetarium ma sposób na sukces. Tworzy coraz nowsze seanse i osiąga rekordy popularności.

Na początek o rekordzie frekwencji, bo warto się nim w Toruniu chwalić. Już w 2014 roku w toruńskim Planetarium było dobrze. Odwiedziło je wtedy 216 tysięcy widzów. To był najlepszy wynik od lat. Nagle okazało się, że to tylko początek sukcesów. 2015 rok przebił ten wynik jeszcze bardziej. Na wizytę pod kopułą wybrało się w tamtym roku aż 240 tysięcy widzów. Skąd tak wielki sukces?

Planetarium to miejsce, które zabiera w podróż. Kosmiczną. Poznajemy nowe światy, dowiadujemy się, jak je odkrywać. Do tego nie na lekcji, nie na wykładzie, a na... pokazie z muzyką, oryginalnymi grafikami i niepowtarzalną scenerią – pod sufitem naśladowującym prawdziwe niebo. Wszystko tworzone z myślą o widzu. – Seanse tworzymy sami, nie kupuje-

my gotowych. Pomysły rodują się w naszych głowach, głowach grafików, astronomów i chcemy się nimi dzielić – mówi Patrycja Kaźmierczak z Planetarium. – Staramy się pokazywać podczas seansów dla dorosłych najważniejsze fakty, jak najdokładniej je zwizualizować i dać widzom poczucie kosmicznej podróży. Są pokazy dla osób poszukujących wiedzy. Mogą się tu dowiedzieć chociażby o najświeższych badaniach dotyczących życia na innych planetach. Dlatego cały czas staramy się tworzyć wszystko na miejscu.

Przyjrzyjmy się zatem samym seansom. Wśród dzieci, szkół i kolonii niestabnącą popularnością cieszy się film „Cudowna podróż”. Jest idealny dla dzieci na pierwszą wizytę, kiedy rodzice chcą zaznajomić pociechy z podstawowymi faktami dotyczącymi kosmosu. Mogą wynieść



Po toruńskim Planetarium oprowadziła nas Patrycja Kaźmierczak

Fot. Mateusz Patalon

wiedzę na temat planet, Księżyca czy Drogi Mlecznej. Seans dla całych rodzin to „Mój kumpel Niko”. Obedziemy tam spacer po toruńskiej Starówce i zerkniemy w nocne niebo oczami młodego Mikołaja Kopernika – kiedy tutaj mieszkał i zaczął się fascynować gwiazdami.

To też pierwszy pokaz wykonany w najnowszej technologii full dome. Pozwala ona wyświetlać filmy na sferycznym ekranie we wnętrzu kopuły. Kiedy widz siada na fotelu, ekran otacza go z każdej strony. W zeszłym roku w tej samej technologii wykonano u nas

pokaz „W poszukiwaniu życia” dla dorosłych.

W toruńskiej placówce oprócz sali z kopułą, gdzie wyświetlane są filmy – są jeszcze dwa inne pomieszczenia – Geodium i Orbitarium. Znajdują się w nich wystawy interaktywne. Odwiedzają je rodzice z dziećmi,

pasjonaci fizyki czy geografii. Nie ma już gablot, gdzie tylko ogląda się eksponaty. Można tam przez 40 minut poeksperymentować i zobaczyć niespotykane zjawiska. W sali Geodium na środku znajduje się ogromny model kuli ziemskiej. Można tam sprawdzić, dlaczego mamy cztery pory roku albo jak noc następuje po dniu. W pomieszczeniu Orbitarium na środku zawieszony jest model sondy kosmicznej. Można dowiedzieć się, czym jest ocean chmur, spłaszczenie planet czy zorza polarna.

Planetarium otwiera się też na tych, którzy pochodzą z zagranicy. W tym roku udało się nagrać dwie dodatkowe wersje językowe seansów oprócz angielskiej: hiszpańską i niemiecką. Zmienia się strona internetowa tak, żeby była bardziej nowoczesna i łatwiejsza do korzystania. A za kilka miesięcy na pewno zobaczymy premierę nowego seansu.

Agnieszka Chmielewska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20160129067

DRONY – CORAZ WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI

W Toruniu powstał jedyny w województwie kujawsko-pomorskim i jeden z nielicznych w kraju certyfikowany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego ośrodek szkolenia operatorów bezzałogowych statków powietrznych (potocznie zwanych dronami).

Ośrodek REDWINGS training & consulting stanowi filię ośrodka działającego w Cianowicach koło Krakowa. Założycielem firmy jest Janusz Szczuczko, były przedstawiciel służb mundurowych, który wykorzystywał drony w misjach wojskowych.

Głównym celem toruńskiego ośrodka jest przeprowadzanie szkoleń przygotowujących do egzaminów państwowych na operatorów dronów – W REDWINGS można zdobyć Świadectwo kwalifikacji UAVO (Unmanned Aerial Vehicle Operator, czyli operator bezza-



łogowego statku powietrznego) z uprawnieniami: VLOS, które upoważniają do przeprowadzania lotów – operacji w zasięgu wzroku operatora, BVLOS – operacje poza zasięgiem operatora oraz instruktorskie. Po zdanym egzaminie państwowym uczestnik szkolenia otrzymuje Świadectwo Kwalifikacji Personelu Lotniczego wydawane przez

Urząd Lotnictwa Cywilnego. Jest ono niezbędne w przypadku wykorzystywania dronów do celów innych niż rekreacyjne i sportowe, czyli komercyjnych – wyjaśnia Błażej Kriks, dyrektor toruńskiego ośrodka oraz szkoleniowiec. VLOS to szkolenie trwające 4 dni, BVLOS natomiast 7 dni. Bezzałogowe statki powietrzne dają obecnie wiele możliwości.

Można do nich podłączyć różnego rodzaju sensory (np. aparat fotograficzny czy kamerę), są wykorzystywane między innymi w filmowaniu i fotografowaniu z powietrza, w monitoringu i kontroli (np. badanie natężenia ruchu, kontrola linii energetycznych lub zwierzyzny w lesie), rolnictwie (np. obliczanie wskaźnika wegetacji roślin, opryski) czy geodezji.



– Dla osób chcących się rozwijać. Bezzałogowe statki powietrzne mają coraz lepsze sensory (kamery). Ten postęp otwiera nowe możliwości poszerzania zakresu usług dla firm, a także znacząco usprawnia ich działalność. Dodatkowo, rozwój tej branży sprzyja powstawaniu nowych firm. Najbliższe szkolenie (VLOS) odbędzie się 15 lutego. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tematyką bezzałogowych statków powietrznych!

Szczegółowe informacje o ośrodku dostępne pod adresem:

www.REDWINGS.com.pl

Błażej Kriks
tel. 506 708 628

torun@redwings.com.pl
ul. 4 Pułku Lotniczego 17 (biuro w budynku Aeroklubu Pomorskiego)

ŚCIEG PO ŚCIEGU I SPÓDNICIA USZYTA! CZYLI SZYCIE, KTÓRE WRACA DO ŁASK



Fot. Mateusz Patalon

Szyły nasze babcie, mamy... czasem również ojcowie! Im młodsze pokolenie, tym mniej osób zainteresowanych rękodzielnictwem? Okazuje się, że nie. A jeśli znajdzie się miejsce, w którym można się tej sztuce nauczyć... Chętnych jest coraz więcej. Na razie – kobiet.

Trzeba poznać budowę maszyny, rodzaje ściegów, podstawy kroju, a także dopasować prędkość szycia do swoich umiejętności. Torba na zakupy, poszewka na poduszkę, spódnica z koła – już po warsztatach z podstaw szycia potrafimy to wykonać. Później kolej na opanowanie innych umiejętności: uszycia i wszycia różnych rodzajów kieszeni, kołnierza czy stójki. Żeby kolejny materiał nie trafił do kosza, lepiej nauczyć się techniki krok po kroku pod okiem fachowca. Wie o tym dobrze prowadząca warsztaty szycia Daria Teus, właścicielka Pracowni Artystycznej Uszyciemy: – Pamiętam moje pierwsze spodnie, byłam wtedy w ósmej klasie podstawówki – zmarnowałam unikatowy czarny materiał w kwiaty, bo odrysowałam

krój na materiale z gotowego egzemplarza, ale nie uwzględniłam kilku centymetrów na założenie. To była prawdziwa katastrofa! Efekt: oczywiście nie dało się ich ubrać. Później szycia uczyłam się w toruńskim Technikum Odzieżowym.

Warsztaty są kierowane zarówno do laików, jak i osób, które opanowały już podstawy. – Chciałabym, żeby dziewczyny szyły coraz bardziej skomplikowane ubrania. Zresztą one same się tego domagają! Dlatego z grupą zaawansowaną będziemy wkrótce szyć płaszcz z podszewką. Następnie spodnie – trudność w ich wykonaniu tkwi w tym, że w źle skrojonych spodniach „kręcą się” nogawki. A taką „wisienką na torcie” będzie wizytowa sukienka z gorsetem w stylu lat 60., a warsztat poprowadzi Dorota, która zawodowo zajmowała się szyciem sukien ślubnych – mówi o planach Daria.

Ile uczestniczek warsztatów, tyle motywacji. – Brakowało mi umiejętności, żeby móc sobie samodzielnie przesyć firanki, coś skrócić czy zwięzić. Poza tym

mam dwójkę dzieci i chciałybym uszyć coś dla nich, a wiem, że w przypadku dziecięcych ubranek nie jest to takie trudne – mówi Dominika Pełczyńska, która ma zamiar w najbliższym czasie kupić maszynę do szycia. A wtedy się zacznie! Katarzyna Draganek-Kospin jest samoukiem. W początkowych ściegach towarzyszyła jej „Burda”, z niej się uczyła. – Moją pierwszą torbę na zakupy szyłam dwa dni. Teraz zajmuje mi to

USZYĆ TORBĘ CZY SPÓDNICĘ – ŻADEN PROBLEM! TAK SIĘ TYLKO WYDAJE. TO TRUDNA SZTUKA, ALE MOŻNA JĄ OPANOWAĆ! CORAZ WIĘCEJ OSÓB CHCE NAUCZYĆ SIĘ SZYĆ!

I ciągle chce doskonalić sztukę krawiecką, dlatego trafiła na warsztaty do Darii.

Szyciem nie parają się tylko dorośli. W zajęciach mogą uczestniczyć również młodzi adepci szycia. Z wielkim zapętem zajmują się nim dziewczynki. Na pięciodniowych zajęciach zorganizowanych podczas ferii szyły poszewkę na poduszkę, poduszeczkę na szpilki, torbę na ramię, kosmetyczkę, lalkę wraz z ubrankami. Małe projektantki zaskakują umiejętnościami. – Uwielbiam szyć! Zrobiłam już samodzielnie torebkę dla siebie, kocyk i poduszeczkę dla chomika! Mam takie spodnie – na podwórko i często wracam z nową w nich dziurą. Nie muszę prosić mamy, żeby mi zaszyła, bo robię to sama – mówi Zuzia Prusak. Nadia Szmidt i Kornelia Kamińska lubią tworzyć ubranka i inne akcesoria dla lalek. Ich koleżanka Alicja Stodolna projektuje minilalki, które wy-

specjalnym maszynom z regulowaną prędkością, co pozwala na bezpieczeństwo. Dziewczynki przyznają, że to ogromna sa-

wyczarować na maszynie kombinезony na zimę czy nawet sukienkę z koronki do komunii. Do dziś często wspominam



Fot. Mateusz Patalon

tysfakcja zrobić coś samodzielnie. Aż miło patrzeć, jak rośnie zdolne pokolenie miłośniczek handmade'u.

Ważne, że po zakończeniu warsztatów, uczestniczki wykorzystują umiejętności i wiedzę. Jak mówi Daria Teus, niemal

zdjęcie z wakacji, na którym z tego samego materiału tata ma koszulę, mama spódnice, a ja z siostrą spodnie. Dzisiaj to ja chcę przekazywać zamiłowanie do tego rzemiosła innym – opowiada Daria. W pracowni poza szyciem można nauczyć



Miłośnią do szycia podczas warsztatów krawieckich uczestników zaraża Daria Teus

Fot. Mateusz Patalon

godzinę. Mam do szycia spore pokłady cierpliwości i kiedy zaczynam to robić, pochłania mnie bez reszty – opowiada pani Katarzyna, która jest autorką licznych toreb na zakupy, pluszaków, woreczków sensorycznych dla najmłodszych, poszewek na poduchy, a także spodni i sukienki, nawiasem mówiąc – z materiału na zastony,

konuje ręcznie, bo nie ma jeszcze maszyny. Maja Wiśniewska oprócz szycia lubi haftować, maskotki tworzy Inga Boncalaska. Pięcioletnia córeczka organizatorki warsztatów – Maja – uszyła z filcu samochód dla brata, sukienkę dla lali i szydełkuje, z powodzeniem szyje na maszynie. Warsztaty dla najmłodszych możliwe są dzięki

90 procent pań kontynuuje się techniki tworzenia z papieru – scrapbookingu (robiecia dziewczyn założyły swoje strony internetowe, a jedna z nich ma dobrze prosperującą własną firmę. Na razie warsztaty przyciągają kobiety, a panowie? Kiedyś szyli! – W moim przypadku zainteresowałam się szyciem właśnie dzięki tacie, chemikowi z zawodu, który potrafił

redakcja@toronto-magazyn.pl

Hanna Wojtkowska

REKLAMA TRN 2016012907G

SCHUDNIJ NA ZAWSZE!!!

ANALIZA WELLNESS Z KONSULTACJĄ!!!

SPRAWDŹ PARAMETRY ORAZ WIEK BIOLOGICZNY ORGANIZMU

Tel: 500 603 705

WYPRÓBUJ PROGRAM STAROWY!!!

ERGO WRACA I SERWUJE NOWY KRAŻEK

„ANABAZA” OZNACZA Z GRECKIEGO „IDĘ W GÓRĘ”. CO ZNALAZŁO SIĘ NA DRUGIEJ PŁYTCIE ZESPOŁU? SPRAWDZILIŚMY PODCZAS PREMIERY MATERIAŁU.

To tytuł inspirowany jednym z najstarszych dzieł Ksenofonta, który napisał pamiętnik wojenny, opisujący losy starożytnych, walczących z Persami najemników greckich. Nie poddali się nawet po przegranej ostatecznym starciu, decydując się na odwrot.

Na płycie fani zespołu nie usłyszą muzyki, która ilustrowałby pamiętniki wojenne, ale chodzi o walkę z przeciwnościami, z którymi na co dzień się zmagamy. Interpretację muzyki zostawiają jednak swoim odbiorcom, fanom. – Chcielibyśmy, żeby słuchacze sami wyciągnęli wnioski, dlaczego tak nazwaliśmy płytę – zdradza Łukasz Fijałkowski, gitarzysta zespołu. – Życie składa się z kontrastów, wtedy jest barwne, dlatego na nowej płycie Ergo odnajdziemy właśnie kontrasty. Wieloznaczność dla zespołu jest bardzo istotna.

Język grecki przetłoczony na polski pojawia się w wielu wątkach na drugiej, studyjnej płycie toruńskiego zespołu Ergo, który po czterech latach milczenia wraca z premierowym repertuarem. Praca nad drugą płytą

wyglądała zupełnie inaczej niż nad pierwszą. – Pierwszą płytę robi się tylko raz, wtedy tworzyliśmy zespół, produkowaliśmy piosenki, które nagrywaliśmy praktycznie w jednym czasie. Utwory z nowej płyty od jakiegoś czasu gramy już na koncertach, więc jesteśmy bardziej zgrani – opowiada Piotr Grzyb, wokalista zespołu. Po entuzjastycznie przyjętym debiutanckim krążku zespół kontynuuje muzyczną drogę obraną na pierwszej płyt-

cie, wyznaczając jednocześnie nowy kierunek. Czy to oznacza, że fani będą zaskoczeni? – Jak usłyszałem w studio to, co zrobiliśmy, nie uwierzyłem, że to my – śmieje się Piotr Grzyb. – Na tę płytę potrzebowaliśmy więcej czasu, ponieważ musieliśmy dojrzeć.

Teksty niezmiennie pisze Anna Molęda, która współpracowała z zespołem również przy pierwszej płycie. – Nie ma tu przypadkowych tekstów, dźwięków. Staramy się wszystko układać



Fot. Mateusz Patalon



Fot. Mateusz Patalon

tak, żeby od początku do końca była spójność. Mamy nadzieję,

że spodoba się osobom, które słuchały naszej pierwszej płyty – opowiada Łukasz Fijałkowski. Na płycie znaleźli się goście, którzy dodali płycie pewnego kolorytu: Leszek Winder, Igor Nowicki, Wojciech Gembala, Agnieszka Grajkowska-Wierzbka oraz Leszek Cichoński. – Tych artystów znaleźliśmy już wcześniej. Skład ten wniósł bardzo wiele świeżości do zespołu. Wszystko to sprawia, że nowa płyta różni się od poprzedniej. Jest trochę jazzowa, ale rockowy pazur pozostał. Duży wkład w odświeżone brzmienie Ergo miał Marcin Lampkowski, realizator dźwięku i producent muzyczny.

Na płytę trafiło dziesięć premierowych kompozycji oraz jedna instrumentalna. „Anabazę” wzbogaciły trzy piosenki, zarejestrowane podczas występu Ergo w toruńskim Hard Rock Pubie Pamela (9 stycznia 2013 r.). Tego dnia muzyków wsparli na scenie wyjątkowi goście: Leszek Winder – gitara w „Dawka dzienna”, Wojciech Gembala – gitara slide w „Człowiek Bo” oraz Leszek Cichoński – gitara w „Żenujący wszystkowiedzący”.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2016012908G

REKLAMA

SALA PRÓB TORUŃ - NOWE MIEJSCE W TORUNIU, KTÓRE WARTO ODWIEDZIĆ

Każdy w życiu choć by przez chwilę marzył o tym by mieć zespół muzyczny, to całkowicie normalne że każdy chce osiągnąć sukces lub stać się sławnym.

Sala Prób Toruń to miejsce gdzie można śmiało postawić pierwsze kroki w tym kierunku. Znajdują się tutaj trzy doskonale wyposażone z bardzo przyjemną akustyką sale, gdzie można zabrać kilku znajomych i przyjść pograć. Poziom gry ma tu drugorzędne znaczenie, chodzi przede wszystkim o dobrą zabawę, na zewnątrz sal jest cisza, nikt tu nie słucha ani ocenia umiejętności i gustu muzycznego. Ludzie odwiedzają Salę Prób Toruń w celach typowo rekre-

acyjnych jak i typowo zawodowych. Przycho- dzą też soliści poćwi- czyć wokal lub grę na perkusji, to prawdop- odobnie jedyne miejsce w Toruniu gdzie za niewielką opłatą można przyjść pograć na perkusji. A kiedy zespół ma już wstępnie przygotowany materiał, dyspo- nujemy na miejscu stu- diem nagrań by przy- gotować pierwsze de- mo bądź płytę i móc pokazać swoją twó- rczość większej grupie osób. Regularnie pró- buje tu też kilka zespó- łów znanych i lubia- nych w Toruniu. Obiekt znajduje się na ulicy Dworcowej, w bliskim są- siedztwie Młyna Wiedzy.

Idąc o krok dalej można podjąć z nami dalszą współpracę dotyczącą

nagłośnienia i organi- zacji koncertów. Dys- ponujemy wieloletnim doświadczeniem i sprzę- tem estradowym. Zape- wnienie obsługi tech- nicznej koncertu, even- tu, spotkania, uroczysto- ści, czy plenerowego wy- darzenia ze sceną i świa- tłem nie stanowi dla nas problemu.



WYPOSAŻONE SALE ĆWICZEŃ DLA ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH, STUDIO NAGRAŃ, NAGŁOŚNIENIE



www.salaprobtorun.pl www.technika-sceniczna.pl

SALA PRÓB TORUŃ Toruń, Dworcowa 5/7, tel: 535 250 434

Festiwal

Afryka Reggae Festiwal 2016



Początki festiwalu sięgają 1991 roku, kiedy to odbył się po raz pierwszy. Przez osiem edycji koncerty odbywały się pod hasłem „Africa is Hungry”. Dochód z festiwalu przekazywany jest poprzez polskie misje do najbiedniejszych krajów Afryki, do konkretnej miejscowości, w której polskie siostry zakonne prowadzą szpital bądź sierociniec oraz przez wyspecjalizowane w tym zakresie organizacje humanitarne m.in. Polską Akcją Humanitarną. Festiwal dotychczas wspierał min. takie kraje jak: Zambia, Kenia, Ruanda, Burundi, Sudan, Kongo czy Tanzania. Impreza należy z pewnością do najstarszych, cyklicznie odbywających się festiwali reggae w kraju. W tym roku podczas dwudniowego święta reggae na scenie usłyszymy dziewięć składów. Piątek: Paraliż Kompania, KoNoPiAnS, Bakczysz, Damian SyjonFam, Zjednoczenie Sound System. Sobota: Freakin Rudeboys, Dubska, Marcus Gad, Ras Luta.

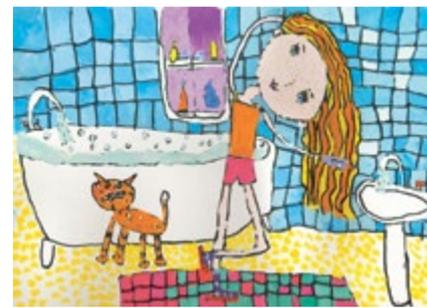
**29-30.01.2016,
godz. 19:00
Od Nowa, ul. Gagarina 36,
bilety 35 zł jeden dzień,
60 zł karnet**

Wystawa

Obrazki znad Irtyszka

W Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka można oglądać wystawę prac dzieci i młodzieży z Pawłodaru. Autorzy, jakże ciekawych kolorystycznie, kompozycyjnie, a także treściowo prac, mają od 5 do 20 lat. Prace urzekają magią koloru; harmonijnie dobrane barwy oraz zrównoważone kompozycje, emanują spokojem i łagodnością prowadząc widza w głąb pawłodarskiej codzienności widzianej oczami dzieci. Na pracach przedstawione zostały min. sceny z życia codziennego, krajobrazy, architektura miasta, a także różnorodność kulturowa jego mieszkańców. Na wystawie można zobaczyć także rysunki i grafiki cha-

rakteryzujące się starannym rysunkiem popartym wnikliwą obserwacją. Spora część prac starszych dzieci osadzona jest w realizmie lub jego przetworzeniu, ale nie brakuje także świata bajki w wykonaniu najmłodszych artystów.



**28.01.2016-27.02.2016
Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka
ul. Rynek Nowomiejski 17**

Spektakl

Mój boski rozwód

W lutym na scenę Teatru Muzycznego powraca Krystyna Podleska i niezapominania Ola z filmu Miś Stanisława Barei. W spektaklu Mój boski rozwód, w reżyserii Jerzego Gruzy, wciela się w postać Angeli, która po rozwodzie próbuje ułożyć sobie życie na nowo. Kobieta zmaga się z licznymi problemami: mąż zostawił ją dla młodszej, nie może liczyć na wsparcie wiecznie niezadowolonej matki, ani na zajęty własnym życiem córkę. Angela nie załamuje się jednak i powoli odnajduje sens życia. W tej dowcipnej i pełnej humoru komedii o optymistycznym przesłaniu, nie brak także momentów wzruszających. Opowieść o przyjaźni, miłości, problemach damsko-męskich oraz trudnej niekiedy umiejętności czerpania radości z drobnych żartów życia okraszona błyskotliwymi żartami to propozycja Teatru na udany ostatni dzień karnawału.

**9.02.2016,
godz. 16:00
Teatr Muzyczny,
bilety: 25/30 zł**



Wystawa

Brian Adams

Jeszcze przez kilka dni w toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej można oglądać wystawę fotogramów Bryana Adamsa „Exposed”. Sławny muzyk, który sam otworzył jesienią towarzysząc festiwalowi Camerimage ekspozycję, prezentuje na zdjęciach obnażonych w sensie duchowym celebrytów i okaleczonych weteranów wojen w Iraku i Afganistanie. Na wystawę składają się dwa cykle prac – „Obnażeni”

to niecodziennie sportretowane znane postaci (artyści, ikony popkultury), „Okaleczeni: świadectwo wojny” to eksponujące kalectwo i ślady po odniesionych ranach fotografie żołnierzy, dokumentujące dowody ich odwagi i męstwa, ale także cierpienia. Pierwszy zawiera zdjęcia wykonane na zlecenie znanych pism, drugi jest osobistym złożonym weteranom hołdem twórcy.



**do 31.01.2016,
bilety 5/10 zł
Centrum Sztuki
Współczesnej, Wały
gen. Sikorskiego 13**

Koncert

The Vibrators/ Wolf Mail Band



Hard Rock Pub „Pamela” zaprasza na swój urodzinowy koncert. Świętujący „pełnoletniość” klub tym razem zaprezentuje swoje rockowe oblicze. Zagrają The Vibrators - legenda brzmienia 77 czyli to, co w punk rocku najlepsze oraz Wolf Mail Band - kumulujący w swoim graniu hendriksowskie emocje wsparte nieprzeciętnymi umiejętnościami lidera zespołu. Warto dodać, że The Vibrators obecną trasą koncertową świętują swoje 40. urodziny. To nieprzypadkowe zestawienie zespołów łamie schematy, szczególnie, że wykonawcy gwarantują piorunującą dawkę energii płynącej ze sceny. Rolę supportu organizator powierzył utalentowanej, warszawskiej kompozytorce, wokalistce i instrumentalistce - Agacie Karczewskiej.

**01.02.2016,
godz. 19:00
Hard Rock Pub „Pamela”,
wstęp wolny**

Koncert

Janusz Radek Symfonicznie

Szczególna okazja do posłuchania standardów polskiej muzyki rozrywkowej w wykonaniu Janusza Radka. Akompaniowały mu już zespoły Filharmonii z Sopotu, Częstochowy, Bydgoszczy, Białegostoku, Lublina i Wałbrzycha. Teraz czas na koncert z towarzyszeniem symfonicznych z Torunia. W zmieniającym się z koncertu na koncert repertuarze pojawiają się najpiękniejsze polskie piosenki takich gwiazd jak Czesław Niemen (Wspomnienie, Dziwny jest ten świat, Nim przyjdzie wiosna), Ewa Demarczyk (Grande Valse Brillante, Na moście w Avignon), Seweryn Krajew-

ski (Płoną góry, płoną lasy, Niech żyje bal), Marek Grechuta (Świecie nasz), Krzysztof Klenczon (Wróćmy nad jeziora) oraz utwory z Oratoriów Świętokrzyskich (Zdumienie, Oblubienic), Aniołów Europy (Anioł Przebaczenia) czy Snu nocy letniej (Pieśń Puka). Można posłuchać perfekcyjnych i oryginalnych wokaln-



**06.02.2016, godz. 18:00, bilety: 40/50 zł
Toruńska Orkiestra Symfoniczna, CKK Jordanki**

**Wystawa
Wmiksuj się**

Ekspozycja w atrakcyjny sposób prezentuje zagadnienia z fizyki dźwięków. – Zwiedzający będą mogli przekonać się na własnych zębach, „słuchając” przy ich pomocy muzyki, że dźwięk rozchodzi się nie tylko w powietrzu, ale również w ciałach stałych – mówi Marcin Centkowski, rzecznik Młyna Wiedzy. Na wystawie znajdują się eksponaty poświęcone tworzeniu muzyki i jej miksowaniu. Będzie można między innymi sprawdzić siłę swego głosu a także przetworzyć go cyfrowo. Ekspozycję uzupełniają stanowiska poświęcone podstawowym zagadnieniom fizyki dźwięków, takim jak powstawanie fal stojących w dzwonach rurowych czy badanie poziomu hałasu.



**Centrum Nauki Młyn
Nowoczesności
ul. W. Łokietka 5**

**Koncert
Lao Che**

4 marca 2015 roku ukazała się nowa płyta Lao Che zatytułowana „Dzieciom”. Choć tytuł nawiązuje do Brzechwy i jego „Brzechwa dzieciom”, nie jest to wcale płyta dla dzieci. Raczej dla dorosłych dzieci, dla tych, którzy mają dzieci i dla wszystkich, którzy byli kiedyś dziećmi. Spięty prezentuje głęboką problematykę codzienności w tonie zatroskanym, z pewną dozą dydaktyzmu - co pozostaje w kontraście do warstwy muzycznej. Jest to najbardziej spontanicznie i żywiołowo stworzona płyta w dotychczasowym dorobku grupy, a do tego bardzo melodyjna i śpiewna. Produkcją płyty zajął się Piotr „Emade” Waglewski. Materiał z ostatniej płyty zespół zaprezentuje podczas toruńskiego koncertu w klubie muzycznym Lizard King.



**14.02.2016,
godz. 20:00,
bilety 50/60 zł
Lizard King, ul.
Kopernika 3**

ŻUŻEL NA LODZIE: COROCZNA TRADYCJA I EMOCJONUJĄCY KONIEC FERII W TORUNIU

- Przede wszystkim to dobra zabawa. Robimy to, żeby wspomóc toruńskie fundacje oraz z szacunku dla kibiców, którzy są z klubem na dobre i na złe. Dzięki tej imprezie chcielibyśmy im dostarczyć żużlowych emocji w przerwie zimowej – mówi Adrian Miedziński, który bierze udział w zimowych zawodach od początku.

Impreza co roku przyciąga na Tor-Tor kibiców, ponieważ jest atrakcyjna nie tylko ze względu na nietypowe podłoże, ale i na nieprzewidywalne rozstrzygnięcia. To już 13. edycja Mistrzostw Torunia w Speedwayu na Lodzie. – Od 13 lat to połączenie przyjemnego z pożytecznym. Jest to znakomita zabawa zarówno dla zawodników, jak i kibiców, a z drugiej strony pomoc dla toruńskich hospicjów – potwierdza trener żużlowców Jan Ząbik.

Niby zabawa, ale wygrana cieszę

W tym roku na lodowisku zobaczymy dwunastu zawodni-



Zmagania na lodowej tafli już w najbliższą niedzielę

Fot. Robert Berent

ków, a wśród nich Niemców, którzy rok temu znaleźli się na podium. – Dodatkowo na Tor-Torze pojawią się młodzi adepti, którzy pokażą swoje umiejętności na początku imprezy oraz między biegami – zdradza trener.

W zeszłym roku wśród toruńskich zawodników najlepszy okazał się Adrian Miedziński, który przynajmniej zawody traktuje jako świetną zabawę. – Ale mimo wszystko, gdy staje się pod maszyną, czuje się trochę ad-

renaliny. Oczywiście bardzo miło jest wygrywać – zaznacza Adrian Miedziński. Zimowa zabawa na lodowej tafli możliwa jest dzięki specjalnie na tę okoliczność przygotowanym maszynom. Motocykle mają założone

opony wyposażone w metalowe wkłady umożliwiające przyczepność. Takie przygotowanie ułatwia technikę pokonywania zakrętów. – Ja mam jeden motocykl, który jest przygotowany docelowo pod tę imprezę, ma od-

ŻUŻEL NA LODZIE XIII MISTRZOSTWA TORUNIA

31.01.2016, godz. 17.00, bilety: 10/15 zł

Konkurs: dla pięciu pierwszych osób, które napiszą do nas w dniu wydania (29.01 o godz. 9.00) na adres redakcja@toronto-magazyn.pl, mamy podwójne wejściówki. W tytule maila prosimy wpisać żużel na lodzie, w treści swoje dane. Zapraszamy!

Bilety w cenie 10 i 15 zł są już do nabycia na portalu torunskiebilety.pl, od poniedziałku 25 stycznia będzie można je kupić także w biurach MOSiR-u przy ul. Bema w godz. 10.00-15.00, a w sobotę 30 stycznia i niedzielę 31 stycznia w kasach MOSiR-u przed Tor-Torem. Początek widowiska o godz. 17.00.

powiednie ustawienia pod specyficzną jazdę – zdradza Adrian Miedziński.

Jadą charytatywnie

Jak co roku jest to impreza, której całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz Fundacji „Światło” i Hospicjum „Nadzieja”. Tegoroczna lista startowa? Proszę bardzo: 1. Wojciech Lisiecki 2. Marcel Kajzer 3. Ronny Weis 4. Hubert Łęgowiak 5. Adrian Miedziński 6. Adrian Białk 7. Michał Gruchalski 8. Adrian Woźniak 9. Richard Geyer 10. Alain Tripke 11. Artur Czajka (ubiegłoroczny zwycięzca) 12. Rafał Konopka.

Jak co roku zapowiadają się niesamowite emocje. Stęsknieni czarnego sportu kibice raz w roku mają zaserwowaną dawkę emocji w białej odstonie. Jeżeli nie mieliście jeszcze okazji przekonać się na własne oczy, nie możecie przegapić tegorocznej edycji. To będzie idealne zakończenie ferii w Toruniu.

Karolina Owsniannikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2016012909G

REKLAMA

LOOMBARD

✓ POŻYCZAMY ✓ SKUPUJEMY ✓ SPRZEDAJEMY

Najlepsza obsługa w mieście! Przyjdź do nas!

POŻYCZKI POD ZASTAW
WSZYSTKIEGO

POŻYCZAMY NAJWIĘCEJ
ZA ZŁOTO I SREBRO

CODZIENNIE
NOWE OKAZJE

NOWO OTWARTE

SZUMANA 3/7
CAŁODOBOWO

tel.: 56 621 00 97

NOWO OTWARTE

MICKIEWICZA 74

08:00 - 22:00

tel.: 56 621 17 81

KOŚCIUSZKI 25

08:00 - 21:00

tel.: 56 623 07 25

Zobacz nasze wszystkie lokalizacje
oraz poznaj naszą pełną ofertę na stronie

www.loombard.pl

24/7 ZAKUPY ONLINE
DOUGLAS.PL

2 zapachy
za 199 zł



Oferta ważna od 1.02.2016 r. do 29.02.2016 r. lub do wyczerpania zapasów. Regulamin promocji dostępny w perfumeriach Douglas i na douglas.pl.

Perfumerie Douglas w Toruniu:
ul. Szeroka 24, tel. 56/ 657 61 33
Galeria Bielawy, ul. Olsztyńska 8, tel. 56/ 662 53 30
Galeria Copernicus, ul. Żółkiewskiego 15, tel. 56/ 66 41 567
Toruń Plaza, ul. Władysława Broniewskiego 90, tel. 56/ 470 45 40

Douglas

YOUR PARTNER IN BEAUTY